

Zjazd żołnierzy I Korpusu Wschodniego



Naczelnny Wódz gen. Rydz-Smigiły dokonuje przed Głównym Inspektorem Sił Zbrojnych przeglądu uczestników zjazdu b. żołnierzy I Korpusu Wschodniego. Poniżej: poczyty sztabdowce w drodze do Białegocerkwi.

Znakomici fizycy w stolicy



Uczestnicy międzynarodowego zjazdu fizyków, obradującego w zakładzie fizyki doświadczalnej Uniwersytetu im. Marszałka Piłsudskiego.

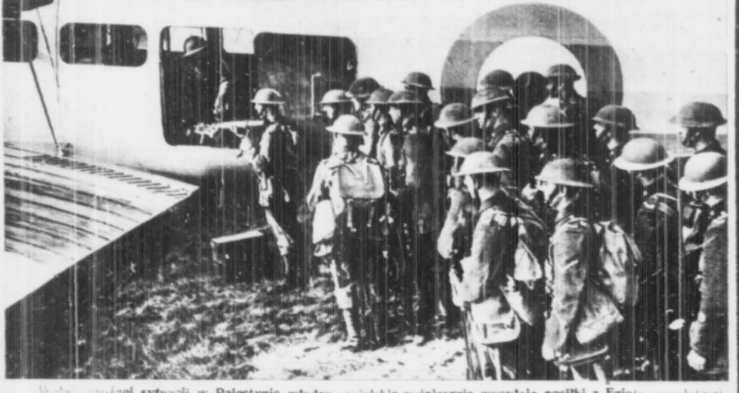


Warszawa - Śląsk niemiecki 1:0



Zwycięska drużyna piłkarska Warszawy (z góry) wbiega na boisko; reprezentacja Śląska niemieckiego przed meczem.

Posiłki do Palestyny



W trudnej sytuacji w Palestynie władze angielskie pośpiesznie wysyłają posiłki z Egiptu samolotami.

Królewski spacer



Królowa-wdowa angielska Mary w towarzystwie księżniczki Yorku i wnuczek swoich ks. Elżbiety i Małgorzaty na spacerze w parku pałacowym w Windsorze.

Nowa autostrada



Fragment wyspaniałej niemieckiej autostrady łączącej Kolonię z Düsseldorfem oddanej niedawno do użytku.

Przyszły premier



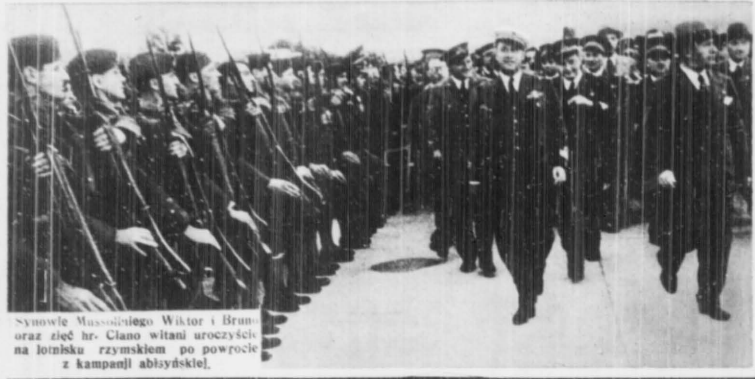
Wódz socjalistów francuskich Leon Blum, który wkrótce stanie na czele nowego gabinetu francuskiego.

Konkurs sztuki nakrywania stołów

W IPS-ie otwarto wystawę dekoracji stołów, zorganizowaną przez komitet propagandy przy M. S. Z. pod przewodnictwem p. mł. Beckował.
 Każdy z 17 stołów urządzony został i przybrany przez poszczególne poselstwa państw obecnych w Warszawie.
 Pierwszą nagrodę przyznano Szwecji i Chinom.
 Szczególną oryginalnością zdumiewał stoł chiński, zastawiony naczyńkami ze szlachetnej porcelany o nieznanym dla Europejczyka przeznaczeniu; obok nakryć widniały zamiast sztućców pałeczki.
 Na zdieciu: Matka Pana Przyorona Rapiłtel, o. Mościcka, dokonuje orzeczenia wstąpi, oraz wyróżniono toty Szwecji i Chin



Powrót zwycięzców



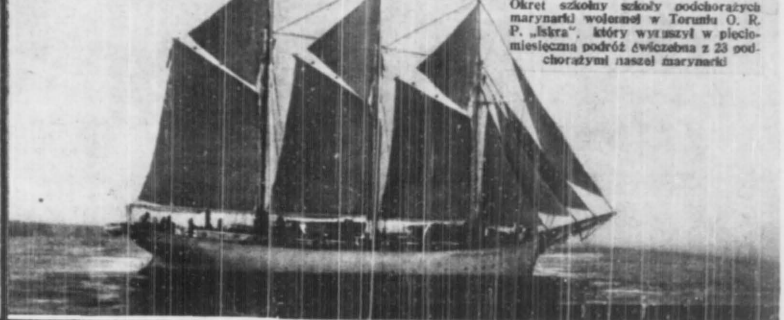
Symwle Mussoliniego Wiktor i Brun oraz zięć hr. Clano witani uroczystie na lotnisku rzymskiem po powrocie z kampanji abisyńskiej.

Oficerowie P. P. w Berlinie



Hawiaci w Berlinie delegacja oficerów P. P. z komendantem głównym gen' Kordjan - Zamorskim złożyla wieńiec u stóp pomnika poległych oficerów policji niemieckiej.

Podróż O. R. P. „Iskra”

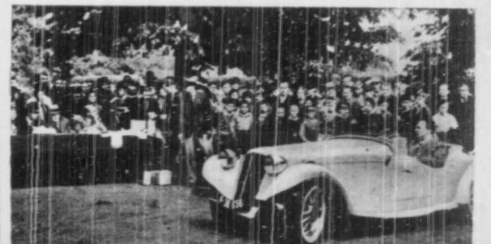


Okret szkolny szkoły podchorążych marynarzy wozował w Toruniu O. R. P. „Iskra”, który wyruszył w pięciodniową podróż ćwiczebna z 23 podchorążymi naszej marynarki

Najpiękniejsze samochody



Fragmenc wspaniałej niemieckiej autostrady łączącej Kolonie z Disseldor obłonej szeztał do użytku



Jedno z samochodów uczestniczących w konkursie przejeżdża przed kołbińską siedzibą

Lat m. Łowicza

Maghirat i muzeum rozłooale.

Gimnazjum, dawny klasztor OO. Misjonarzy.

Stara kolegiata w Łowiczu.

Jedno z najstarszych miast polskich. Łowicz, rozpoczyna dzisiaj szereg obchodów związanych z 500-leciem swędgo istnienia.

Reportaż niedzielny Wiecha

Insulina -- spóźniony wynalazek



Profesor uniwersytetu berlińskiego dr. Beckel poinformował dziennikarzy berlińskich o odkryciu niezwykłego działania insuliny, środka używanego dotychczas tylko w leczeniu cukrzycy.

Właściwie dobrana dawka insuliny, tak stwierdzili liczne doświadczenia profesora, powoduje nawet u najbardziej pijanego człowieka wytrzeźwienie w ciągu najwyższej dwu minut.

Insulina stwarza w naczyniach krwi ośnionych jakąś tam, przez którą alkohol nie może przedostać się do mózgu. W kilkunastu wypadkach stwierdzono po zastrzyku wytrzeźwienie w ciągu kilkunastu zaledwie sekund.

W związku z powyższą notatką, która ukazała się kilka dni temu w prasie całego świata i z uwagi na doniosłość kwestii w niej poruszonej, postanowiłem dokonać szeregu wywiadów, z osobami bezpośrednio lub pośrednio zainteresowanymi.

Oto plan całonocnej wyteżonej pracy w niezmiernie uciążliwych warunkach, bowiem ludzie niechętnie naogół zabierają głos w tej materii.

Przedewszystkiem zwróciłem się o wywiad do seniora przemysłu gastronomicznego na przedmieściu Słodowiec pana Ksawerego Śmietanki, właściciela renomowanej restauracji „Pod złotą rybką”.

Pan Śmietanko w odpowiedzi na moje pytanie co myśli o wynalazku berlińskiego profesora odrzekł z rezerwą:

— A cholera że szanownemu panu do tego?

Dopiero po wyjaśnieniu, że nie chodzi mi o zaspokojenie częstej ciekawości lecz wszechstronne oświetlenie w dzienniku, wyraził swą opinię w poniższych słowach.

— Dla nas knajpiarzy, to bez różnicy: może być wynalazek, może go nie być.

Bo o wiele u mnie w interesie gość zabardzo zaczyna rozrabiać, szkło z buletu zruca, zakaski zanieczyszcza, czyli że w ogólności raban toczy, mam pod ręką przygotowaną sztabę żelazną od załuzi. Dale mi nią raz w ciemnie, a kierownicy na ulicę go wynoszą.

Na powietrzu najprędzej do siebie przyjdzie.

— No tak to jest sposób radykalny, ale czy nie odrzeczka klienteli na przyszłość.

— Łobuza odrzeczki, ale przyzwolony gość zdaje sobie sprawę, że sam sobie winien, bo jakby był w porządku, to by z porzucaniem łbem nie chodził.

Nie tylko, że pretensji nie wnoszę, ale najlepszym przyjacielem interesu się zostaje i gdzie indziej żadne skarby nie pójdzie. A trzeba panu szanownemu wiedzieć jak się później prowadzi — aniol że skrzyżamy nie gość.

— No, a czy nie uważa pan, że stosowanie insuliny mogłoby zwiększyć obroty kasowe w restauracjach?

— W jakże deseń?

— Przypuszczam, że konsument który nadużył alkoholu, do utraty przytomności po zastrzyknięciu mu dawki tego środka chętnie zapłaciłby od nowa.

Pan Śmietanko spojrzął na mnie z politowaniem.

— Małoletni dzieciak z pana. Gdzie pan teraz znajdziesz koncera, żeby się gaoił do utraty przytomności? Kto ma dzisiaj no to fondusze? Teraz gość jak dwie setki wypije i pół „katolika”, czyli siedzia pod to opchnie, już jest hrabia Guccio Potocki i cały personel na palcach koło niego chodzi.

Jak na Polskie jest to wynalazek spóźniony — powiedział pan Śmietanko i odwrócił się do półek w odzianki, dając mi w ten sposób do zrozumienia, iż uważa wywiad za skończony.

Korzystając z odpowiedniego terenu postanowiłem uzyskać jeszcze jedną cenną opinię w tej materii oświetlającą jednak problem od strony konsumenta.

Przysiadłem się w tym celu do samotnie w końcu tam biesiadającego pana, który kończył właśnie czterdziestkę pod witaminową zakaskę w postaci jabłuszka.

Na stereotypowe pytanie usłyszałem odpowiedź następującą:

— Po mojemu to wszystko lipa. Takiego lekarstwa być nie może. A o wiele nawet jest to tyż nas nie dotyczy. Wierzę mocno, że to zdołaby naukowca może wziąć Niemca na jeża strzyżonego, bo on bombe piwa wypije i już równy, może także samo na nogi postawić starozakonnego żyda, co się potrafi w bambus kielszkiem pejsachówki pod półmiskę faszzerwanego szczupaka... Ale naszymu bratu nie zrobi.

Wzmy takiemu nadprzyrodzonego koleżki Moduszewskiego. Pamiętam raz tak się na moich linie-ninach wyłokierował na cacy, że trzy dni pod łózką leżał z zamkniętymi oczami i ani rusz nie można go się było dobrać. Cośmy potem nie robili żeby go wytrzeźwić i nic. Do sądzawki na Marymoncie go się wrzucało, piwo żemmy mu do nosa wlewali nic nie po-mogło. Aż dopiero czas swoje zro-bił.

I dlatego ja nie wierze, żeby to był dla naszego rodaka groźny wynalazek.

Podziękowałem swemu milemu rozmówcy i zapisawszy skrzętnie tego fachowe uwagi wyszedłem na ulicę.

Podobno jest jakaś nadprzyrodzona siła, która gdzie kroki dzień ukazała tam gdzie w danej chwili on coś ciekawego zobaczył lub usłyszeć może.

Temu chyba dziennikarskiemu „ścisł, zawdzięczać, że zaraz po opuszczeniu gościnnych pokoiów pana Śmietanki, natknąłem się na przedstawiciela władzy w osobie sympatycznego posterunkowego P. P.

Wysłuchawszy mnie cierpliwie policjant zastrzegł, że może odpowiedzieć tylko w charakterze osoby prywatnej, która wie jednak coś niecoś o stanie alkoholizmu w stolicy.

I o dziwo użył tych samych słów które wyrył niedawno przedstawiciel branży restauracyjnej.

— Wynalazek jest spóźniony. Gdzie pan teraz znajdzie w Warszawie pijanego. O białej gorączce szkoda nawet marzyć.

Dawniej noc w noc dwa trzy piecie nam alkoholiki w komisariacie rozbił.

A teraz areszt to jest seminarjum duchowne.

Na ulicy również poniekąd rzeczywistość taka nuda, że czasem trudno do rana na służbie wytrzymać.

Tu pan władza tak posmutniał, że przykró nam było patrzeć, westchnął, machnął ręką i odszedł.

Mnie również było głupio, że najnowsze zdobycze wiedzy, nie mogą mieć u nas zastosowania.



Laureaci psiego rodu



Piękne okazy owczarków alzackich, które uzyskały pierwszą nagrodę na wystawie psów w Berlinie

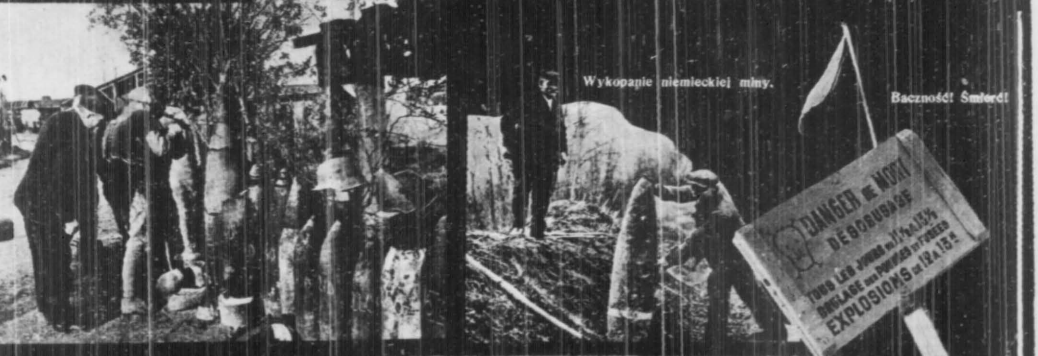
Czerwonoskóra piękność



Indianom udzieliła się manja Yankesów urządzania konkursów i wybór spośród swoich dziewcząt królową piękności 17-letnią przedstawicielkę plemienia Sixów.

Rozbrajanie pobojo-wisk francuskich

Wydobyte z ziemi ciężkie pociski.



Wykopanie niemieckiej miny.

Baczność! Śmierć!



Niszczona bomba gazowa

Wyorywanie pocisków i specjalnymi płukami.

Pigmentan
Krem do opalania
WYWOŁUJE NATURALNE OPALENIE I CHRONI PRZED OPARZENIEM W SŁOŃCU.
Pobry i Skarżyska wysła gratis
Scott & Borne S. A. Warszawa, Okopowa 21

VENUS
STOŃCOWANIE
ZNAKOMITY KREM
USUWA PRZYŚCIE PIEGI I LISZAJE

Na terenie walk z czasów wojny euro w niebezpiecznej tej pracy, która nie jest dotąd prowadzone są prace nad wydobyciem pocisków, bomb i innego materiału wojennego, pozostającego z czasów wojny.

W jej okoliczności pociąga ołtarz w ludzkiej, dotychczas w pobliżu głośnego poboju Chemin des Dames wydobyciu z ziemi 1.600.000 ton starej amunicji.

Giełda diamentów w Antwerpii

Największym centrum handlu brylantami i diamentami jest Antwerpia. Najważniejsze okazы diamentów są tam przedmiotem przetargów, a porywają się na ich zakup miliony sumy, a porywają na ich wydobycie setki tysięcy robotników pracujących w kopalniach.

Narady i badania przed zakupem diamentów.

Największy diament świata w takim stanie, jak znalazł go w zeszłym roku murzyński robotnik w kopalni w Pretorii. Diament ten ochrzczony nazwą „Jonker” waży 726 karatów.

Skrzynki giełdowców zawierające miliony skarby.

Pierwszy krok

Sport spadochronowy zyskuje na świecie coraz więcej zwolenników. Niedługo i w Warszawie stanie w parku Paderewskiego specjalna wieża do skoków spadochronowych dla amatorów tego sportu.

Zdjęcia przedstawiają dwa typy takich wież — amerykański i sowiecki.

Maraton ślizgaczy

Na trasie Albany—Nowy Jork odbył się doroczny wyścig maratoński ślizgaczy na przestrzeni 210 km. Zwyciężył Clayton Babb, który czystym ten przebieg w rekordowym czasie 3 godziny 37 min. 55 sek. jadąc z przeciętną szybkością 53,47 km/godz.

Czy mi do twarzy?

Ładnie uczesane włosy były zawsze najważniejszą ozdobą kobiety. Od czasów greckiego węża, poprzez piętrową wysokość fryzury średniowiecza doszliśmy do chłopięco ostrzyżonej główki powojennej eleganki. W ostatnich czasach jednak możemy zaobserwować nawrót do bardziej skomplikowanego i bardziej kobiecego uczesania.

Oto pare główek zaoculowanych we dług najmłodniejszych wzorów. Czy te uczesania przyjmą się? Niewątpliwie. Bardzo twarzowe ale i bardzo kłopotliwe są te kunsztowne loczki.

Uroda i wdzięk z wosku i gipsu

Produkcja modeli i lalek, które ozdobić mają wystawy zakładów krawieckich i fryzjerskich stanowi bardzo poważną gałąź przemysłu, zatrudniająca tysiące wybitnych artystów i robotników.

Balet i sankcje

Zespół baletowy złoty z pałową rzytwa medolańskiego w oryginalny sposób postanowił przyjąć z pomocą swej ojczyźnie w walce z sankcjami. Bilety na występ tego zespołu kupować można było, płacąc czystem złotem, które następnie przekazano do włoskiego skarbowi państwa.